

Śladem  
artykułów  
naszych  
korespondentów

Trudno jest pisać materiał krytyczny, który musi przecieć właściwie ustawić sąd o zaszytych wypadkach. Autor artykułu czy notatki długo musi nieraz zastanawiać się. Bo nie wszystkie fakty zbiera się jednakowo łatwo i prosto. Sprawa studzeń artystycznych, troska o zabytki w Białej Podlaskiej, zaopatrzenie sklepów, o chuliganach chotyłowskich i t.p. Dobrze jednak za pewien czas sprawdzić odzew na artykuł w gazecie. Tym miłej zasygnalizować czytelnikom, że zamieszczone artykuły spełniły swoje zadanie — pomogły.

A o to przecieć nam chodzi.



Ludwik Matusz — producent spirytusu z Styrzycy

# Życie Podlasia

Organ Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego

Nr 5 (37) Rok III • Biała Podlaska, marzec 1956 r. • Cena 20 gr.

## Biała Podlaska prowadzi walkę z pijaństwem

### Antyalkoholowa uchwała Prez. PRN

Stosownie do żądań społeczeństwa prezydium PRN w Białej Podlaskiej powzięło uchwałę, mającą na celu przeciwdziałanie pladze pijaństwa. Przypominając ustawowe rygory, dotyczące sprzedaży napojów alkoholowych w dniach wypłat, w soboty i w porze obiadowej: zakaz sprzedaży i podawania trunków młodzieży szkół podstawowych, zawodowych i średnich ogólnokształcących — podjęta uchwała obejmuje szereg doraźnych posunięć w zakresie walki z pijaństwem.

Uchwała prezydium PRN zabrania sprzedawać napoje alkoholowe osobom nietrzeźwym. Niedopuszczalne jest przebywanie w zakładach gastronomicznych osób podpiętych. Osoby, przynoszące do zakładów zbiorowego żywienia własne napoje alkoholowe w celu spożycia ich

w godzinach dozwolonych, obciąża się dodatkową małą zarobkową. W stosunku do tych, którzy zostaną przyłapani na spożywaniu napojów alkoholowych w godzinach niedozwolonych, stosuje się te same sankcje, a ponadto muszą tacy goście niezależnie opuścić lokal.

Naruszający uchwałę prezydium PRN o zwalczaniu alkoholizmu podlegają karze grzywny do 750 złotych, lub karze pracy poprawczej od 2 do 4 tygodni. W niektórych wypadkach obydwie kary mogą być nałożone łącznie. Karom

grzywny i pracy poprawczej podlegają także pracownicy i kierownik lokalu za bierność wobec wykroczeń przeciw uchwałom. (SZ)



NA ZDJĘCIU: Wiceprzewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Kazimierz Kuśnierzczak. Ostatnio uchwałą WRN powołaną na Pełnomocnika Rejonowej Wspólnoty Rolniczej w Białej Podl.

## Spółdzielcy mówią o swej pracy

Na walnych zebraniach sprawozdawczo-wyborczych, które odbywały się w spółdzielniach produkcyjnych w styczniu i lutym, spółdzielcy wiele dyskutowali o swojej całorocznej pracy.

Jan Hasiuk z Parośla-Puiski, który wypracował z żoną ponad 700 dniówek obrachunkowych tak mówi:

— Zarobiliśmy około 28 000 złotych w gotówce. Poza tym duże korzyści mieliśmy także z działki przyzagrodowej. Gdy gospodarowaliśmy indywidualnie, nie mieliśmy takich dochodów. Nie byliśmy w stanie przeznaczyć większej sumy pieniędzy dla rodziny. Dziś przydzieliliśmy się wszyscy dobrze i mamy spore zapasy. Nie napracujemy się też tak mocno, jak dawniej.

Ob. Jan Darkiewicz z Kostomłot, otrzymał za przepracowanych 600

dniówek obrachunkowych około 30 000 złotych w przeliczeniu na gotówkę. Stwierdza on, że teraz żyje dostatnio.

## MIGAWKI z życia naszego miasta

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej nie dba o należyte oświetlenie ulic. Np. mieszkający ul. 1 Maja i ulic przy „Zofii Lesie” skarżą się że panują tam

„egipskie ciemności” a ludzie śpieszący do pracy potykają się i wywracają. Popieramy prośbę rozżalonych mieszkańców ulic przy „Zofii Lesie” i prosimy o światło.

Powszechna Spółdzielnia Spożyców w Białej Podlaskiej oddała do użytku społeczeństwa białskiego dobrze urządzonej kawiarnię.

W kawiarni można spędzić miłe czas przy „pół czarnej”, posłuchać muzyki i być uprzejmie obsługanym przez miłe kelnerki.

Dużym powodzeniem cieszą się „wieczory bajek” organizowane przez Państwowy Dom Harcerza. Największa frekwencja dopisuje, kiedy w progra-

mie „wieczorku” są bajki znanych i popularnych autorów jak: Brzechwy, Tuwima, Andersena, bajki narodów Radzieckich. W.M.

## NASI korespondenci donoszą!

Niedawno „Sztandar Ludu” doniósł o ciekawej inicjatywnie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Braniewie w woj. olsztyńskim, gdzie postanowiono karać pijaków zamiataniem ulic w najruchliwszych punktach miasta.

Pomysł ten bardzo spodobał się mieszkańcom Białej Podlaskiej. Komisja porządku publicznego przy Miejskiej Radzie Narodowej uchwaliła stosowanie tej kary na wzór Braniewa i Krakowa.

Zaraz po żniwach 1953 roku rolnicy z Terebisek przystąpili do wywózki drewna z lasu (Nadleśnictwo Chotyłów), aby na czas wywiązać się z powierzonych zadania. Za uzyskane pieniądze za wywóz drewna z lasu rolnicy zaplanowali sobie kupić niejedno z przyodziewku. Od tego czasu minęło już dwa lata, a Nadleśnictwo w Chotyłowie pieniądze rolnikom z Terebisek nie wypłaciło.

JAN WIERBIŃSKI

Wież nasza znajduje się na jedynie słusznej drodze. W rozwijającej się spółdzielczości produkcyjnej widać drogę prowadzącą do usunięcia zafowania wsi, do zespołowego organizowania rolnictwa, drogę do osiągnięcia zdobyczy nauki i techniki — słowem drogę do dobrobytu i kultury.

# Przodujący rolnik

Adam Zebrowski ze wsi Lukowce cieszy się opinią przodującego gospodarza. Zebrowski w pełni zasłużył na takie miano. Ziemi ma on wprawdzie niewiele, ale potrafił na niej dobrze gospodarować. Przeciwnie używa on z nią więcej, niż sąsiedzi. Ziemię ma on gorszą, ani lepszą od nich. Taką jak wszyscy. Wyższe plony uzyskuje dzięki troskliwej i starannej pielęgnacji roślin. Dzięki stosowaniu nowych metod pracy. Zebrowski wielką wagę przywiązuje do kontraktacji. Corocznie kontraktuje rośliny przemysłowe oraz zwierze. W roku ubiegłym dostarczył do punktu skupu 5 zakontraktowanych tuczniaków.

Gospodarstwo Adama Zebrowskiego daje coraz większe dochody. Stosowanie nowych zabiegów agrotechnicznych i kontraktacja — oto źródło tych osiągnięć.

H.P.  
korespondent

## Załoga TZSPT

opracowała  
własny projekt  
planu 5-niego

W toku dyskusji nad planem 5-letnim w TZSPT okazało się, że wartość globalnej produkcji na rok 1960 zaprojektowanej przez Wojewódzki Zarząd Przemysłu można podnieść o przeszło 4 miliony złotych. Projekt planu wysunięty przez załogę przewiduje m. in. przeszło dwukrotny wzrost produkcji w stosunku do 1955 roku. Ponadto postanowiono wprowadzić kilka nowych, poszukiwanych na rynku asortymentów, takich jak sałatka z zielonych pomidorów, chrzan i inne przetwory.

Wyniki, te załoga zamierza osiągnąć przez wybudowanie nowych hal produkcyjnych i wprowadzenie do produkcji nowoczesnych maszyn.

Telefonem od korespondenta

## Rolnicy z Dobrynki pierwsi Na ostatnim miejscu Krzywówólka w spłacie podatku finansowego

W wykonaniu planu finansowego za pierwszy kwartał br. przoduje Gromadzka Rada Narodowa w Dobryńce.

Słabo natomiast realizacja planu finansowego przebiega na terenie gromadzkiej rady narodowej Krzywówólka, która do dnia 10 lutego br. wykonała plan kwartalny zaledwie 0,1 proc. zajmując ostatnie miejsce w powiecie. Nie lepiej przedstawia się z wykonywaniem planów finansowych również na terenie Olszyna, Wilczyna, Terespolia, Bereczówki, Orlecia, Książącego i Zabłocia.

Winnę za taki stan ponoszą przede wszystkim Prezydium GRN i aktywi gromadzki, który winien w pierwszej kolejności rozliczać z należnościami wobec Państwa. Wykonanie planu finansowego odbija się ujemnie na wykonaniu budżetu gromadzkiego i powiatowego, oraz planu gospodarczego.

Wymienione Prezydium i te, które nie doceniły należycie znaczenia realizacji zobowiązań podat-

## Świetlica jest ale pociechy z niej mało

W Wólce Dobryńskiej istnieje świetlica gromadzka, ale jej drzwi otwierają się dla mieszkańców tylko z okazji zabawy lub przedstawienia. Tak na codzień — nie się tam nie dzieje. A tymczasem młodzież, a nawet starsi, chętnie by tam przyszli, aby poczytać czasopisma, pograć w szachy, czy w warcaby. W Wólce Dobryńskiej sprawa życia świetlicowego jest wyjątkowo ważna — gromada ta bowiem nie ma właściwie żadnej rozrywki kulturalnej. To też nie dziwnego, że tak często zdarzają się tam wśród młodzieży wypadki pijanstwa i chuligaństwa.

A więc obywatele z Oddziału Kultury i Powiatowego Zarządu ZSCH w Białej Podlaskiej — apeluje do was młodzieży: zajmijcie się już nareszcie świetlicą w Wólce Dobryńskiej.

Józef Turula  
korespondent

kowych, winny niezwłocznie zmienić styl pracy, zmobilizować aktywność, by zagwarantować pełne wykonanie planu finansowego.

Marja Borowska  
korespondent

## Nie tylko w Zabłociu

Dzięki zespołowej gospodarce, dzięki jej zmechanizowaniu byt chłopów zrzeszonych w spółdzielniach stał się zamożniejszy, praca na roli — lżejsza. Wiele naszych spółdzielni produkcyjnych swoją pracą, wynikiem gospodarczymi i stosunkiem do sąsiadów zdobyło sobie wysokie uznanie i szacunek wśród chłopów.

Do takiej spółdzielni należy Zabłocie. Powstała ona w roku 1940. Nie było tam ani jednego budynku, gdzie można by było założyć zespołową hodowlę bydła czy trzody chlewnej. Gospodarkę zespołową rozpoczynano od kilku koni i jednej jałówki. Dziś, przy wspólnym wysiłku i pomocy państwa, spółdzielcy z Zabłocia wybudowali oborę, chlewnię, stajnię, szopę na narzędzia rolnicze, magazyn i dom administracyjny oraz cegielnię.

Podobne osiągnięcia posiada spółdzielnia produkcyjna w Olszankach, gdzie przewodniczącym jest Paweł Panasiuk. Przewodniczącym jest dobrym gospodarzem. Jest on również organizatorem spółdzielczości w powiecie białskim. Spółdzielnia prowadzi dobrze hodowlę trzody chlewnej. Dla zabezpieczenia bazy paszowej spółdzielnia w Olszankach obok upraw zbożowych i przemysłowych stale rozwija uprawy roślin pastewnych.



Janina Jermaszewska wstawa pracownica Oddziału Organizacyjnego Prez. PAN.



— Ja — mówi Leonard Wiosek z Bordziłówki — razem ze swą córką wyrobilem w spółdzielni produkcyjnej 676 datówek obrechunkowych. Po przeliczeniu na gotówkę łączna wartość naszego dochodu wyniosła ponad 27 tysięcy zł.

## W 145 proc. wykonał pow. bialski roczny plan SFOS

Plan zbiorczy Społecznego Funduszu Odbudowy Warszawy za rok 1955 wykonał powiat bialski w 145 procentach, zajmując w współzawodnictwie poszczególnych komitetów BW czwarte miejsce na terenie woj. lubelskiego.

Dobre wyniki zbiórek na SFOS osiągnięto dzięki ożywieniu w tym kierunku aktywności takich instytucji, jak Gminne Kasy Spółdzielcze, PZGS, WPHS, PSS, POK, szkolne kółka BW oraz poprzez stałe świadczenia miejscowego rolnictwa i

## WESOŁY WIECZÓR w Zabłociu

Ożywienie życia świetlicowego w Zabłociu, oraz pobliskich wsiach datuje się od chwili, kiedy zespół teatralny z Kodeńca wystawił w Zabłociu swoją operetkę pt. „Natalka Poltawka”. Serdeczne rozmowy oraz przekazanie doświadczeń przez członków zespołu z Kodeńca wpłynęły na to, że w spółdzielni produkcyjnej w Międzyzlesiu, Zabłociu i Wólce Zabłockiej organizują się zespoły artystyczne.

Członkowie zespołu artystycznego z Kodeńca zapowiedzieli swą wizytę w b.r. w spółdzielni produkcyjnej w Międzyzlesiu.

Jan Wierbiński  
korespondent

świata pracy. Do pomysłu realizacji planu rocznego przyczyniło się w dużym stopniu także wzmożone zainteresowanie akcją SFOS ze strony Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białej Podlaskiej.

Wśród tutejszych komitetów BW pierwsze miejsce w akcji SFOS roku ubiegłego zdobył Miejski Komitet Budowy Warszawy w Terespolu n.B., drugie — Miejski Komitet Budowy Warszawy w Białej Podlaskiej.

(SZ)

## TO WARTO PRZECZYTAĆ

W wolnej chwili odczytać wypożyczalnie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Wśród wielu innych książek znajdziesz tam i takie:

**Karol Marks — Kapital** — tom II-gi. Warszawa 1955, Książka i Wiedza str. 568. Pierwsze polskie wydanie najwybitniejszego dzieła wielkiego teoretyka komunizmu, z przedmową Fryderyka Engelsa.

**Ekonomia polityczna** — Warszawa 1955, Książka i Wiedza, str. 840. Podręcznik opracowany przez Instytut Ekonomiki Akademii Nauk ZSRR.

**Poradnik budownictwa wiejskiego** — W-wa 1956, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leś-

nic, str. 360. Zawiera szczegółowe wskazówki dotyczące budowy domów i pomieszczeń gospodarskich z różnych materiałów budowlanych.

**W. Owieczkin — Sprawy dnia powszedniego** — Warszawa 1955, Książka i Wiedza, str. 352. — Dziesięć odważnych reportaży o życiu kolchozów radzieckich i trudnościach pracy działaczy partyjnych w tak zwanym terenie.

**Marja Dąbrowska — Władza szaranna** — W-wa 1955, Czytelnik, str. 223. Tom: nowych opowiadań popularnej autorki. Pełen optymizmu, ale nie bezkrytyczny obraz współczesności.

# To trzeba naprawić



Badaj, że w roku 1945 czy 1949 dokładnie nie pamiętam, do cegielni w Chotyłowie przyjechali jacyś ludzie. Mierzyli, wliczali, wreszcie orzekli, że cegielnia zostanie odbudowana. Następnie tu i ówdzie przeprowadzono wiercenia. Skarbów wprawdzie nie znalaziono, lecz pokłady gliny miały być zapewnione.

W jakiś czas później ekipy robotników przystąpiły do prac wstępnych.

Od tego czasu zaczęła się ta cała historia, której zakończenia nie widać do dnia dzisiejszego.

Bo różnie już było z tą budową cegielni. Naj-

pierw postanowiono, że stary piec zostanie, a tylko obuduje się go murem. Sporządzono plany i rozpoczęto wykopy. W praktyce okazało się jednak, że mury (według planu) są za małe i stary piec nie zmieści się wewnątrz. Zmieniono więc plany. Wybudowano właściwe mury, naprawiono również komin.

Później ktoś wpadł na pomysł, by stary piec rozobrać (niby, że bardzo zniszczony) w miejsce tego — postawić nowy.

Znów warczały traktory zwożące cegłę, wapno i inne materiały budowlane. Z kolei jednak, by urozumiąć widocznie budowę ktoś inny orzekł, że piec taki będzie niepotrzebny. Prądem ma być cegła wypalana, więc pocóż piec. Okazało się również, że przy takiej metodzie wypalania cegły — komin jest również zbędny.

Postanowiono i ten komin rozebrać.

Nie wiadomo czy to

fakt, czy tylko złośliwe plotki — głosiła fama, że byli tacy, którzy proponowali komin usunąć za pomocą dynamitu... Dobrze, że do tego nie doszło... Widziano w czasie wojny jak bomba wpadła w środek kominu fabrycznego i eksplodowała. Komin uisnął się na kilkanaście metrów w górę, pękł przez pół i rozsypał się w kawałki. Zastosowanie więc materiału wybuchowego radykalnie usunęłoby zapewne i w tym wypadku ów komin. No i oczywiście koszty rozbiórki, a o nie właśnie chodziło głównie, byłyby minimalne. Że, przy tym rozleciałby się dach, może nawet cały budynek...

Na szczęście do tego nie doszło. Kominu poczęto rozbierać ręcznie. Kiedy więc cały budynek wyglądał już jako tako, zaczęto zwozić maszyny. Ciężkie wielotonowe agregaty cieszyli ludzi. Będzie cegielnia jak się patrzy. Będzie cegła dla Warszawy, Nowej Huty i innych ośrodków przemysłowych.

Radość nie trwała długo. Ponieważ zjechała ekipa geologów i wówczas, kiedy wszystko było niemal na wykończeniu — stwierdzono brak gliny.

Tak więc całe to przedsięwzięcie spaliło się na panewce. Szkoła, że stwierdzenie braku gliny zostało ujawnione tak późno. Jak można było do tego dopuścić?

A tymczasem budynek stoi. Stoi bezużyteczny. Jest olbrzymi, nowy, lecz znów właściwie pozbawiony opieki. Wiele szyb w uwojach oknach powybijały dzieci. Wiele wy-

tlukli chuligani. Kto odpowiada za ten stan?

Ostatnio gruchnęła wieść, że coś tam będzie się robiło. Jedni wywożą, że powstanie tam wytwórnia wozów gospodarczych, inni — że wyrobów szewskich.

W zasadzie obojętne jest co tam ostatecznie będzie. Pomijając już sam fakt, że w tej początkowej fazie budownictwa wypadki takie mogły zaistnieć — obecnie istota zagadnienia leży gdzie indziej. Mianowicie w tym, by budynek ten został wreszcie wykorzystany.

„Wir“

## Kurs... pływania

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Rossoszu ogłasza konkurs na rozwiązanie zagadki — kiedy zostanie przez Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Białej Podlaskiej oddany do użytku magazyn — budowany przez BPP już od kilku lat.

Zwycięzca konkursu... nagrodzony zostanie skierowaniem na kurs... pływania w terminach — do Dyrekcji BPP.

## Koło Plastyczne

### DOMU HARCERZA

wyróżnione na Ogólnokrajowej Wystawie we Wrocławiu

Koło plastyczne Domu Harcerza w Białej Podlaskiej istnieje od roku 1953. Młodzież rysuje tu różnymi technikami i maluje krajobrazy, zwierzęta, postacie ludzkie, martwą naturę oraz wykonuje różne ilustracje. Przybory do rysowania i malowania młodzież otrzymuje z Domu Harcerza bezpłatnie, nawet tak kosztowne jak farby olejne, kasety malarskie. Młodzież rekrutuje się ze szkół podstawowych i średnich. Ma ona tu możliwości do większego rozwoju swych zdolności plastycznych i malarskich w większym zakresie jak w szkołach miejscowych, może wyżyć się w swych zamiłowaniach plastycznych.

Młodzież ogląda i omawia kopie obrazów, a w związku ze swymi pracami otrzymuje wiadomości teoretyczne. Jak wielkie są te zamiłowania młodzieży może świadczyć to, że niektórzy członkowie Koła jak np. uczeń IV klasy Henryk Kopcewicz przychodzi systematycznie na zajęcia o 6 km. odległej wsi Wólki Plebańskie. Członkowie Koła biorą udział w różnych konkursach plastycznych krajowych i zagranicznych. W ubiegłym roku członkowie brali udział w ogólnopolskiej wystawie młodych artystów we Wrocławiu, gdzie otrzymali I nagrodę i wyróżnienia. Wyróżnieni zostali: Irena Potykanowicz

Jan Prorok i Mikołajczyk.

W czasie wakacji członkowie wyjeżdżający na obóz harcerski posiadają ciekawe tematy do malowania. Dom Harcerza zamierza pogłębić zainteresowanie plastyczne młodzieży przez organizowanie wycieczek na wystawy plastyczne w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Tadeusz Różpcki  
Instruktor Koła Plastyków

## Pytamy dłaczego...

„Powiatowy Zakład Mleczarski w Białej Podlaskiej nie polecił dotychczas przeprowadzić remontu zlewni w Kijowcu.

Zlewniarz i tamtejsza społeczność zwracają się kilkakrotnie do Powiatowego Zakładu Mleczarskiego z prośbą o przeprowadzenie remontu zlewni, ponieważ obecny stan tej zlewni ulega wszelkim przepłynom sanitarnym.

Jak nas informuje korespondent wiejski Czesław Biegajło — interwencje te nie odnoszą żadnego skutku.

Czesław Biegajło  
korespondent

## 8 marca

### Międzynarodowy Dzień Kobiet

Międzynarodowy Dzień Kobiet kobiety Polski, którym konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewniła prawo do udziału we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego, łączą się z kobietami całego świata w walce o szczęście dzieci, o pokój na świecie.

Kobiety matki bez różnicy wyznania, rasy, zawodu, kobiety inżynierowie, robotnice, lekarki, kobiety pracujące przy gospodarstwie — wszystkie kobiety białe, żółte i czarne, zjednoczone miłością do dziecka — powiedziały na wielkim Kongresie Ma-



NA ZDJĘCIU: Józefa Prokopiak z Borsdółki współpracująca 513 dniówek obrachunkowych. Cieszą się dużym zaufaniem wśród tamtejszych kobiet.

tek: „Nie chcemy więcej płakać po umarłych dzieciach, chcemy walczyć, aby żyły”. W manifestie, który został wydany do kobiet całego świata, czytamy: Nie chcemy wojny. Nasz głos rozlega się coraz silniej. Odrzucamy nawet myśl o możliwości wojny, o możliwości użycia broń atomowej. Dostrzegamy się jej zakazu i zniszczenia. Chcemy, aby energia atomowa służyła tylko celom pokojowym. Nie możemy tolerować tego, aby przygotowania wojenne pochłaniały olbrzymie sumy, kiedy dwie trzecie ludzkości cierpi głód. Wszystkie zasoby ziemi powinny służyć polepszeniu życia ludzi. Przysięgamy, że staniemy zjednoczone w obronie naszych dzieci przed groźbą wojny, przeciw zbrojeniom, że walczyć będziemy o przyjaźń między narodami.

### Redaguje Kolegium:

Adres Redakcji:  
Biała Podlaska, róg ulic I Maja i Moniuszki. Telefon 230

Redaktor B. Ługowski przyjmuje i udziela informacji we wtorek i czwartki od godz. 15-17.  
PZPT, Białe Podl. Zam. Nr 46  
i. II. 55 1000 druk 30 g. Abp 7-36



Uprawiajcie sporty zimowe

Czytajcie i prenumerujcie „ŻYCIE Podlasia“



# Gdyby mogła mówić?

Gdyby mogła mówić, poprosiłaby ludzi, którzy codziennie obok niej przechodzą, aby przekazali kilka słów tym, którzy pozostawili ją pod gołym niebem. Jest to mleczarnia przeznaczona swego czasu dla rolników w Terchiskach.

Dyrekcja GOM-ów przy POM w Międzyzlesiu na pewno nie może doli-

czyć się ilości maszyna i narzędzi rolniczych. Niemiejsza notatka powinna pomóc dyrekcji w odnalezieniu sprawców, którzy pozostawili mleczarnię i odpowiednio pociąć.

Jak oświadczają rolnicy z Terchisek, Zabłocia i innych wsi kierownik GOM ob. Henryk Syzio, często zagląda do kieszka, zamiast do GOM-u.

Nie też dziwnego, że stonunek ob. Syzio do mienia społecznego jest karygodny. Kiedy jest pod „gazetem” chodzi nieraz po wsi i chwali się, że mu nikt nic nie zrobi. Jego zdaniem maszyna to nie człowiek, może gnić na dworze.

J. W.  
korespondent

## Artykuł redakcyjny

### MAKIETY — CZY GAZETKI

— Zapytajcie działaczy związkowych i młodzieżowych z pierwszego lepszego zakładu produkcyjnego, czemu służą te gazetki ściennie, a prawdopodobnie usłyszycie odpowiedź na „dwójkę”. Łatwiej zresztą zamiast stawiać pytania, sięgnąć bezpośrednio po odpowiedź, jakimi są same gazetki ściennie, w założeniu będące po prostu gazetami zakładowymi.

Trudno oprzeć się na wrażeniu, że większość z nich traktowana jest, jako makiety dekoracyjne, służące do ozdabiania ścian lub świetlic, stołówek, czy gablot przed zakładem. Sporządza się więc gazetkę przeważnie z okazji jakiejś uroczystości, czy tak zwanej akcji, po czym porasta ona przez całe miesiące na swym miejscu w „patynie” aż jakaś nowa specjalnie uroczysta okazja nie zdeaktualizuje jej w oczach zespołu redakcyjnego. Niekiedy długo trzeba na to czekać, jak np. w Podlaskich Za-

kładach Przemysłu Terenowego — dział drukarski, gdzie gazetka pod nazwą „Drukarz” przedstawia arkusz kolorowych wycianek i artykułów z prasy. Trzeba jeszcze do tego dodać, że gazetka o której wspominały nosi datę — maj 1955 rok.

Bywa nawet i tak, jak np. w Biańskich Zakładach Przemysłu Drzewnego — gdzie wejście do fabryki ozdobione jest gablotkami i zakładowymi gazetkami i fotogazetkami. Gdybyśmy jednak bliżej przyjrżeli się gazetkom, to stwierdzilibyśmy, że gazetki te na ogół ograniczają się do ogólno-kulturnej propagandy wizualnej i aspektów... dekoracyjnych. Gazetki ściennie nie spełniają tu swych podstawowych zadań „małej prasy”, żyjącej zagadnieniem swojego zakładu.

Zespoły redakcyjne gazetki ściennie winny zwracać się o pomoc do rady zakładowej, organizacji partyjnej i ZMP. Te ostat-

nie czyniki muszą jednak wyraźniej niż dotychczas widzieć w gazetce ścienną skuteczną oręż mobilizowania załogi do wykonania planu i cięte ostrze satyry walczącej z różnymi usterkami i wynaturzeniami. Trzeba bowiem dążyć do tego, by gazetki ściennie przestały być dekoracyjnymi makietami, a stały się prawdziwą prasą zakładową.

„Z.P.”

## okienka satyryka

### A co na to GRN w Blotkowie

Blotków Duży leży tuż obok Teresopola. Przyjechałem tam pod wieczór i pytam pierwszego napotkanego przechodnia.

— A gdzie tu macie świetlicę?

Chłopak popatrzył na mnie zdziwiony i powiada:

— Człowieku, świetlicy to my tu już dawno nie mamy. Ślad po niej — to gołe ściany tej chałupy — wskazał palcem.

— A co na to Gromadzka Rada Narodowa?

— Widocznie nie przejinuje się. Pięniądze można by nawet zdobyć, choćby z często urządzanych zabaw publicznych i składek społeczeństwa.

A świetlica by się bardzo przydała.

I odszedł. A ja napisałem do Redakcji „Życie Podlasia”.

STANISŁAW ROSA  
korespondent

## Do Redaktora „Życia Podlasia”

### O „Nagminnych bykach” — odpowiedź korektora

Dotkliwie uszczepnięty listem zespołu amatorskiego PDK (podpisany zbiorowo) do Redaktora „Życia Podlasia” — korektor „Z.P.” obudził się.

Korektor „Z.P.” nie może czuć się dotknięty, lecz raczej rozbawiony, imputowaniem mu nieznamo- jomości zasad pisowni.

Natomiast korektorowi wydaje się słuszne wyjaśnienie, że nie pochlebia mu miano „nieomylnego”. Wiadomo, nie myli się tylko ten, kto nic nie robi.

Wiadomo jest, że do gazetki piszą ludzie o różnym poziomie intelektualnym. Wolno jest rów-

niez autorowi artykułu „pisać Wiechem”, jeśli chce. Wolno mu, jeśli chce, używać wyrażen gwarowych.

Dokąd zaprowadziłaby korektora wiara w swoją nieomylność? Oczywiście do ograniczenia indywidualnych właściwości autora.

Korektor „Życia Podlasia” to człowiek pracujący społecznie, mimo to skłonny jest zgłosić swą kandydaturę do prowadzenia stałej rubryki „byków cudzych”.

W celu wypalenia fajki pokoju korektor „Życia Podlasia” zaprasza

reżysera zespołu amatorskiego ob. Grodzickiego na dyżur korektorski t.j. w dniu 27 lutego 56 roku do drukarni przy ulicy Świerczewskiego.

KOREKTOR  
„ZYCIA PODLASIA”

### Czy wiecie że..

... w roku 1955 do wspól- zawodnictwa o wysokie urodzaje i czyny społeczne przystąpiło 214 wsi z ilością 9.750 chłopów. Najlepsze wyniki w tym współzawodnictwie uzyskali rolnicy z Polosok, Dubowa, Olszyna i Jabłecznej.



## Koziółek biały bodzie fryzjerów i MRN

Przyjrzyjcie się białym pobierają za golenie 4 złote zamiast 3 złote. Czyżby naprawdę — jak mówią — nigdy nie mieli drobnych, potrzebnych do wydania reszty.

Redakcja nasza na prośbę czytelników w przy-

szłości ogłaszać będzie imiennie tych, którzy pobierają nadmierne ceny za usługi. Zwracamy również uwagę referatów Przemysłu przy prezydium PRN na popuszone przez nas zagadnienie.

Częste wachania temperatury, mroz i opady śnieżne, a potem odwilż i znów przymrozek sprzyjają tworzeniu się skołupy lodowej. Jest to prawda znana tak ogólnie, że wiedzą o niej wszyscy dozorca, administratorzy i właściciele domów. Wiedzą, ale prawdopodobnie nie grzeje ich to ani ziębi,

Podobno kiedyś funkcjonariusze MO wystawiali mandaty za nieprzebranie obowiązku wysypywania chodników piaskiem względnie popiołem podczas gołolodzi. A teraz? Czyżby troska o całość nóg przechodniów stała się dla administratorów i właścicieli domów, sprawą obojętną?

## Bierzcie z nich przykład



Stanisław Izdebski — najlepszy monter ciągników w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Międzyzlesiu pow. biały.

Bez inwentarza nie ma obornika, a bez obornika nie ma dobrych pól — a takiego złościenia upodobać spółdzielcy z Krzywouólki z roku na rok rozwijają hodowlę.



Na zdjęciu: Producent mechaniczny kłowniczego POM — Edward Hacıński — inżynier zespołowego współzawodnictwa.